

# Kilka uwag na temat oceny prawdomówności wypowiedzi w procesie karnym

EWELINA IZABELA SZNAJDESKA

Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Kłamstwo jest działaniem komunikacyjnym polegającym na tym, że jedna osoba ma intencję zmylenia drugiej, czyniąc to rozmyślnie, bez uprzedzenia o posiadaniu takiego zamiaru i bez wyraźnej zgody okłamywanego na wprowadzenie go w błąd. Osoby kłamiące posługują się dwoma rodzajami kłamstw: ukrywaniem i fałszowaniem. Ukrywanie polega na wstrzymywaniu się od przekazywania informacji, co sprawia, że osoba ta nie mówi niczego nieprawdziwego. Natomiast istotą fałszowania nie jest ukrywanie prawdziwej informacji, ale przekazywanie jej zafałszowanej tak, jakby była prawdziwa. Wszystkie wskazówki fałszu przybierają formę określonych zachowań komunikacyjnych: werbalnych, pozawerbalnych i parawerbalnych, wysyłanych przez mówiącego<sup>1</sup>.

Wiedza na temat profesjonalnych i naukowo uzasadnionych technik pomocnych w odróżnianiu prawdy od kłamstwa powinna być czymś oczywistym zwłaszcza dla osób wymierzających sprawiedliwość. Tak się jednak nie dzieje. Przyczyną tego stanu jest zbyt mała liczba szkoleń w powyższym zakresie. Nawet długoletnie doświadczenie zawodowe nie

<sup>1</sup> P. Nowak, *Wiarygodność świadka: perspektywa komunikacyjna*, nr 17; <http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-17/dobre-praktyki-17/wiarygodnosc-swiadka-perspektywa-komunikacyjna.html> [dostęp: 18 lipca 2014 r.].

jest wystarczające. Bardzo często sędziowie, prokuratorzy czy policjanci mają problemy z dotarciem do prawdy w sprawach, którymi się zajmują. Nawet jeżeli zdają sobie sprawę, że osoba przesłuchiwana nie ujawniła prawdy, nie zawsze są w stanie przypomnieć sobie dokładnie jej reakcję, a także sposób, w jaki przedstawiła swoją wypowiedź. Kierowanie się przez sędziego jedynie doświadczeniem może być niewystarczające i w konsekwencji prowadzić do nadmiernego przekonania o słuszności oceny zeznań, a co za tym idzie, do pomyłki sądowej<sup>2</sup>. Należy także pamiętać, że postępowanie sądowe może stworzyć świadkowi czy oskarżonemu warunki do sfabrykowania kłamstwa, czyniąc tym samym trudniejszym zapobieżenie mu. Jedną z przyczyn jest upływ czasu pomiędzy wezwaniem stron czy świadków na rozprawę a jej terminem. Osoba przesłuchiwana dysponuje możliwością przygotowania swojej wersji wydarzeń, wzbogacając ją szczegółami i czyniąc — w swoim mniemaniu — bardziej przekonującą. Równocześnie osoba taka zyskuje pewność siebie i zaczyna wierzyć w swoją nieprawdziwą wersję przebiegu zdarzeń.

Świadek jest zaliczany do podstawowych źródeł dowodowych, zaś jego zeznania w danej sprawie stanowią zasadniczy teren operacji dowodowych<sup>3</sup>. W potocznym rozumieniu pojęcia „świadek” przyjmuje się, że jest to osoba obecna przy czymś, widząca coś, mogąca stwierdzić to, co widziała, świadczyć o czymś, przy czym była, osoba obecna przy dokonującym się akcie prawnym<sup>4</sup>. Z kolei w ujęciu procesowym za świadka uważa się osobę wezwaną przez organ procesowy do złożenia zeznań (art. 177 § 1 k.p.k.), zaś w znaczeniu faktycznym — osobę, która dzięki własnym spostrzeżeniom uzyskała wiadomości o okolicznościach mogących mieć znaczenie dla sprawy<sup>5</sup>. W procesie karnym świadek może znajdować się w specyficznej sytuacji psychologicznej. Jego świadomość poniesienia odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z jed-

---

<sup>2</sup> Pomyłka sądowa obejmuje: prawomocne skazanie osoby niewinnej lub długotrwałe, niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie osoby niewinnej. Za główną przyczynę pomyłek sądowych uważa się fałszywe zeznania świadków; zob. D. Wilk, [w:] *Kryminalistyka. Przewodnik*, red. D. Wilk, Toruń 2013, s. 47.

<sup>3</sup> R. Górecki, *Świadek w postępowaniu przygotowawczym*, Warszawa-Poznań 1987, s. 5.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>5</sup> D. Wilk, *op. cit.*, s. 37 n.

nej strony wywiera wpływ na treść wypowiedzi, a z drugiej tworzy postawę emocjonalną, która może zniechęcać do szczerości, w zależności od osobistego związku i stosunku świadka do sprawcy i do czynu, kiedy to zeznanie może skutkować skazaniem lub uniewinnieniem<sup>6</sup>. Świadek może mieć trudności z przypomnieniem sobie wszystkich szczegółów lub z uniknięciem zniekształceń w swoich zeznaniach. Ma na to wpływ wiele czynników: stres, strach, powaga budynku sądu i sali sądowej, oneśmienie wobec składu orzekającego, obecność publiczności, rejestrowanie przebiegu rozprawy w trybie audiowizualnym. W związku z powyższym nie każde niespójne czy niekompletne zeznania świadczą o świadomym wprowadzaniu w błąd. Ponadto, z każdym kolejnym przesłuchaniem intensywność emocji maleje. Dlatego osoba, która jako pierwsza przesłuchuje podejrzanego lub świadka, ma największe szanse na uzyskanie zeznań zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Osoba zeznająca zgodnie z prawdą mimo upływu czasu pamięta główne wątki z początku i zakończenia przebiegu zdarzenia, natomiast informacje dotyczące środka zdarzenia ulegają „zamazaniu”. Należy zauważyć, że zeznania tzw. dobrego świadka nie mają wartości, albowiem osoba taka niezależnie od zaistniałych faktów mówi wszystko, czego się od niej oczekuje, a jej relacje dotyczące wydarzeń sprzed kilku lat są niezgodne z typowym przebiegiem procesów pamięciowych<sup>7</sup>. Pomimo to zalecane jest, by osoby przesłuchujące rozwijały i udoskonalały techniki wykrywania kłamstwa przez zwracanie większej uwagi na werbalne i niewerbalne wskaźniki decepcji. Bez odpowiedniego przeszkolenia w powyższym zakresie szansa wykrycia kłamstwa sięga 50%, natomiast po zastosowaniu specjalnych technik znacząco wzrasta.

W języku rosyjskim istnieje powiedzenie „kłamać jak naoczny świadek” (врет как свидетель), odnoszące się do kłamstwa trudnego do wykrycia. Dyspozycja art. 233 § 1 Kodeksu karnego stanowi, że „Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989, s. 6.

<sup>7</sup> H. Kowalik, *Hipokrates przed sądem*, Warszawa 2013, s. 220.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

Nowoczesne techniki informatyczne — nagrywanie rozpraw w trybie audio video — pozwalają na głębszą i pełniejszą ocenę zeznań osób przesłuchiwanych. Późniejsza analiza utrwalonych zachowań werbalnych, niewerbalnych i parawerbalnych pozwala ocenić autentyczność i uczciwość złożonych zeznań. W grudniu 2013 r. Senat jednogłośnie przyjął projekt mający wprowadzić obowiązkowe nagrywanie w sądach rozpraw karnych, jeśli sala sądowa jest wyposażona w odpowiedni sprzęt. Propozycja nowelizacji Kodeksu postępowania karnego trafiła następnie do Sejmu. Jednocześnie, projekt utrzymał obowiązek protokolowania rozpraw karnych w tradycyjny, pisemny sposób. Zgodnie z uzasadnieniem projektu „rozwiązanie ma w swym zamyśle stanowić etap przejściowy pomiędzy protokolowaniem w tradycyjny sposób a wprowadzeniem protokołu elektronicznego na rozprawach w sprawach karnych” oraz „w dalszej perspektywie celowe będzie włączenie postępowania karnego do systemu protokołu elektronicznego, po wdrożeniu systemu informatyzacji postępowań przygotowawczych prowadzonych przez inne organy, np. prokuraturę oraz policję”<sup>9</sup>. Nagrywanie dźwięku i obrazu ma na celu rejestrację zachowania, mimiki i gestykulacji świadków i stron, ich dokładnych wypowiedzi i tonu głosów. Ma to na celu nie tylko zwiększenie kultury rozpraw i zobligowanie uczestników procesu do właściwych zachowań, lecz także przyczyni się do zmniejszenia podawania nieprawdziwych informacji na sali sądowej oraz doprowadzi do wzrostu poczucia zaufania u obywateli. Nie bez znaczenia pozostaje kwestia lepszej, szczegółowej oceny spontanicznych zeznań, niepodlegających żadnym zmianom ani modyfikacjom w drodze tworzenia jedynie protokołu pisemnego, a tym samym dokładniejszej oceny zebranego materiału dowodowego. Zdaniem Senatu pozwoli również rozstrzygać wątpliwości w wypadku kwestii związanych ze sprostowaniem lub uzupełnieniem pisemnego protokołu. Proponowana nowelizacja stanowiłaby kontynuację zmian w polskim wymiarze sprawiedliwości, zapoczątkowanych ustawą o zmianie kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw z dnia 29 kwietnia 2010 roku (Dz.U. Nr 108, poz. 684), obowiązującą od 1 lipca 2010 roku, która umożliwiła nagrywanie rozpraw cywilnych. Podczas rozprawy sporządza się protokół elektroniczny, tj. zapis dokonany za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. W spo-

<sup>9</sup> <http://prawo.rp.pl/arttykul/1073689.html> [dostęp: 18 lipca 2014 r.].

sób pisemny sporządza się natomiast jedynie protokół skrócony. Niemniej, jak wynika z praktyki w sprawach cywilnych, transkrypcja jest kosztownym i czasochłonnym rozwiązaniem (sporządzenie transkrypcji jednej godziny e-protokołu zajmuje około czterech godzin) i jako prowadzące do niepotrzebnego wydłużenia trwania sprawy powinno być stosowane tylko w wyjątkowych przypadkach i tylko do części protokołu elektronicznego.

Ponadto, 21 lutego 2014 r. Sejm przyjął nowelizację przewidującą wprowadzenie protokołu elektronicznego w sprawach o wykroczenia<sup>10</sup>. W projekcie przewidziano protokół utrwalający przebieg rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz skrócony protokół pisemny sporządzony przy użyciu systemu teleinformatycznego. W uzasadnieniu projektu ustawy podniesiono, że technologie cyfrowe rejestrujące dźwięk oraz obraz i dźwięk pozwalają na dokładne utrwalenie przebiegu rozprawy, w tym własnych sformułowań uczestników postępowania, niewystylizowanych przez inną osobę. Umożliwi to gruntowną ocenę spontanicznych wypowiedzi oraz pozwoli zapobiec zniekształceniom i przekłamaniam zapisu, typowym dla wersji pisemnej. Uwagi do projektu zgłoszone przez przedstawicieli sądów i prokuratur dotyczyły m.in. wydłużenia postępowań sądowych w sprawach wykroczeń w związku z zastosowaniem nowych rozwiązań, z uwagi na utrudnienia dotyczące zapoznawania się z treścią zapisów, a nadto problemu rejestracji wypowiedzi osób mówiących niewyraźnie lub zbyt cicho<sup>11</sup>. Według opinii prawnej prof. UG dr. hab. S. Steinborna na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, zleconej przez Biuro Analiz Sejmowych, protokół pisemny ze swej natury ma charakter dowodu pochodnego, a wypowiedzi oskarżonych, obwinionych, świadków i biegłych podlegają dość daleko idącej ingerencji stylistycznej. Nie zawsze można stwierdzić, czy pytania zadawane osobom przesłuchiwanym były sugerujące i wpływały na treść wypowiedzi. Przy utrwaleniu zarówno dźwięku, jak i obrazu, można zapoznać się z rzeczywistym, a nie przetworzonym przebiegiem danej czynności oraz z treścią danej wypowiedzi. W pełniejszym stopniu

<sup>10</sup> <http://spg.lexisnexis.pl/aktualnosc/sejm-przyjal-przepisy-o-nagrywaniu-spraw-wykroczeniowych> [dostęp: 18 lipca 2014 r.].

<sup>11</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia — wraz z uzasadnieniem, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl) [dostęp: 18 lipca 2014 r.].

realizowana jest procesowa zasada bezpośredniości<sup>12</sup> również podczas przesłuchania świadka przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności z jednoczesnym bezpośrednim przekazaniem obrazu i dźwięku (art. 177 § 1a Kodeksu postępowania karnego, dalej k.p.k.).

Istnieją trzy różne sposoby wykrywania kłamstwa: pierwszy polega na obserwowaniu niewerbalnego zachowania ludzi (wykonywanych przez nich ruchów, gestów, mikroekspresji), drugi — na analizie treści wypowiedzi, trzeci zajmuje się zaś badaniem reakcji fizjologicznych (takich jak wahania ciśnienia krwi, tętna, pocenie się itd.). W niniejszym opracowaniu zostanie szczegółowo omówiony drugi sposób identyfikowania przypadków nieszczerości na sali sądowej.

W wielu wypadkach niemożliwe jest wykrycie kłamstwa poprzez porównanie twierdzeń domniemanego kłamcy ze znanymi faktami. Dzieje się tak, kiedy osoba słuchająca nie zna faktów lub kiedy opowiedana historia daje się pogodzić ze znanymi szczegółami. Taka sytuacja ma też miejsce na sali sądowej podczas przesłuchań. Należy zauważyć, że nie ma typowych zachowań werbalnych świadczących o nieszczerości mówiącego, są jednak kryteria werbalne, które umożliwiają odróżnienie wypowiedzi nieszczerych od szczerych<sup>13</sup>. Zdaniem niektórych badaczy, takich jak P. Ekman, nie można liczyć na to, że w przekazie słownym zostaną wykryte tzw. przecieki (ang. *leakage*) czy wskazówki fałszu. Odmienne poglądy prezentuje J. Antas, według której strefa werbalna jest tą, która stwarza o wiele większe możliwości wykrywania kłamstwa niż przy obserwacji zachowań niewerbalnych. Tym samym podziela poglądy G.R. Millera i J.B. Stiffa. Ci ostatni wykazali, że w przeprowadzanych eksperymentach jedynie 17% wizualnych wskaźników kłamstwa można było nieprzypadkowo powiązać z kłamstwem, przy aż 50% wskaźników werbalnych diagnostycznych dla kłamstwa<sup>14</sup>.

Pierwsze próby badań nad psychologią zeznań świadków pojawiły się z początkiem XIX w., przed powstaniem psychologii jako odrębnej nauki.

---

<sup>12</sup> [www.orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/.../\\$file/i2812-13A.rtf](http://www.orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/.../$file/i2812-13A.rtf) [dostęp: 18 lipca 2014 r.].

<sup>13</sup> A. Vrij, *Wykrywanie kłamstwa i oszukiwania. Psychologia kłamania i konsekwencji dla praktyki zawodowej*, Kraków 2009, s. 99.

<sup>14</sup> T. Witkowski, *Psychologia kłamstwa*, Warszawa 2002, s. 330.

Badania te rozwijały się w różnych nurtach, czego przykładem może być P. Laplace, matematyk i filozof, który przeprowadził analizę zeznań świadków, posługując się teorią prawdopodobieństwa. Optował on za rozpatrywaniem problemu wiarygodności zeznań według czterech ogólnych hipotez, stanowiących cztery możliwe warianty występujące w zeznaniach:

1. Świadek nie kłamie i nie myli się.
2. Świadek nie kłamie, lecz myli się.
3. Świadek kłamie, lecz nie myli się.
4. Świadek kłamie i myli się.

Powyższy schemat analizy zeznań przetrwał do dzisiaj. Obecnie zeznania dzieli się na szczerze i nieszczerze oraz prawdziwe i nieprawdziwe.

Pierwsze znaczące badania w dziedzinie wykrywania fałszu zostały przeprowadzone przez francuskiego psychologa A. Bineta, który w 1900 r. opublikował pracę *La suggestibilité*, gdzie znajduje się rozdział na temat wpływu sugestii na zeznania dzieci, oparty na wynikach badań eksperymentalnych. Te zaś wykazały, że najmniej błędów zawierały odpowiedzi dzieci, którym polecono stworzenie spontanicznego opisu obserwowanych przedmiotów; z kolei odpowiedzi dzieci, którym zadano pytania pozbawione sugestii, zawierały 27% błędów, w obrębie trzeciej grupy (pytania zawierające „sugestię słabą”) — 38% błędów, zaś w grupie czwartej (pytania zawierające „sugestię silną”) — aż 62% błędów. W przypadku pytań z drugiej grupy należy zauważyć, że chociaż nie zawierały one żadnej sugestii, już samo zmuszanie pamięci do przywołania szczegółów powodowało pojawienie się większej liczby błędów niż w odpowiedziach spontanicznych. Wyniki badań potwierdziły, że odpowiedzi na pytania zawsze zawierają jakiś odsetek błędów, zależny wprost od stopnia sugestyjności postawionych pytań<sup>15</sup>.

Kolejna klasyfikacja badająca zależność między jakością a rodzajem zadawanych pytań możliwych do zadania świadkowi podczas przesłuchania sądowego została stworzona przez I. Huntera na podstawie kryterium zawartej w pytaniach sugestyjności (nacisku) czy też stopnia ukierunkowania świadka na udzielenie odpowiedzi interesujących przesłuchującego. W nawiasach podano nazewnictwo zaproponowane przez J.M. Stanika dla pierwszych czterech rodzajów pytań:

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 271.

1) pytania determinujące (pytania otwarte o konstatację) — zaczynające się od zaimka lub przysłówka pytajnego, np. „jakiego koloru był samochód?”. Tak zadane pytania nie ograniczają liczby możliwych odpowiedzi. Do tej grupy pytań zalicza się pytania sprawozdawcze, o charakterze ogólnym, ukierunkowane na uzyskanie spontanicznego opisu („co świadek widział?”, „co nastąpiło później?”), ale też pytania typu „jaki?”, „gdzie?”, „który?”, „czyj?”, „ile?” itd.;

2) pytania całkowicie rozłączne (pytania dysjunktywne) — to takie, które stawiają świadka przed wyborem jednej z dwóch ściśle określonych możliwości, np. „czy stał tam samochód?” (odpowiedź twierdząca lub przecząca) lub pozwalające na uchylenie się od odpowiedzi, odpowiadając np. „nie wiem”, „nie pamiętam”;

3) pytania częściowo rozłączne (pytania alternatywne) — dające do wyboru dwie lub więcej literalnie podanych możliwości, lecz nie wyłączają trzeciej, np. „czy kot był biały, czy czarny? Wskaźnik będą stanowić pytania, które w swojej konstrukcji zawierają katalog możliwych odpowiedzi, nie wykluczając odpowiedzi innej. Niektórzy świadkowie (zwłaszcza dzieci) traktują to pytanie jako całkowicie rozłączne, ponieważ potrzebny jest pewien dystans emocjonalny i poznawczy osoby badanej względem badającego aby podać inną możliwość odpowiedzi (np. że kot był rudy);

4) pytania wyczekujące (u Stanika zachowujące tę samą nomenklaturę) — posiadające konstrukcję negatywną i przez to wywierające silną sugestię, np. „czy na obrazku nie było konia?”, „czyżby sprawca nie mówił, że...?”. Pytania takie są stosunkowo często zadawane świadkom w trakcie przesłuchań zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w czasie przewodu sądowego, np. „czy świadek nie chce przypadkiem powiedzieć, że...?”. Słowo „przypadkiem” nie zmienia charakteru takiego pytania. Wyznacznikiem zakwalifikowania pytania do tej grupy jest jego przecząca lub twierdząca forma, silnie wskazująca swoją konstrukcją, składnią i doбором słów na występowanie lub brak występowania określonych okoliczności<sup>16</sup>;

---

<sup>16</sup> M. Majewski, *Psychologiczna analiza sposobów przesłuchania świadków i reguł oceny ich zeznań w praktyce sędziowskiej a stopień przypisywanej im wiarygodności*, praca doktorska przygotowywana pod kierunkiem dr. hab., prof. UŚ Jana Stanika, Katowice 2009, s. 222–223.



5) pytania implikujące — sugerujące coś, co w zdarzeniu czy sytuacji eksperymentalnej nie wystąpiło, np. „jakiego koloru był samochód?”, gdy w rzeczywistości samochodu nie było;

6) pytania konsekwentne różnego rodzaju, stosowane dla wzmocnienia sugestii zawartej w pytaniach poprzedzających.

Wyniki przeprowadzonych badań wykazały, że procent odpowiedzi fałszywych wzrasta w następstwie zadawania pytań z kategorii od 1 do 4. Pytania determinujące okazały się pytaniami generującymi najmniejszą ilość fałszywych treści, zaś pytania wyczekujące powodowały ponad dwukrotny wzrost takich odpowiedzi w porównaniu z odpowiedziami determinującymi.

Badania sugestywności nie są jedynymi prowadzącymi do skutecznego dochodzenia prawdy. Również metody przesłuchań pozostają w dużym związku z jakością uzyskanych treści zeznań. W literaturze wyróżniono trzy podstawowe metody przesłuchań:

- 1) metoda spontanicznej reakcji,
- 2) metoda pytań ukierunkowanych,
- 3) metoda badania krzyżowego (metoda pytań krzyżowych).

Metoda spontanicznej relacji — wykorzystywana w fazie wstępnej jako prowadząca do uzyskania spontanicznych wypowiedzi świadków i umożliwiająca im swobodne wypowiadania się w granicach określonych w celu przesłuchania, zgodnie z treścią art. 171 § 1 k.p.k.: „Osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi”<sup>17</sup>. Z treści § 4 ww. przepisu wynika, że nie wolno zadawać pytań sugerujących osobie przesłuchiwanej treść odpowiedzi, a § 6 stanowi, że organ przesłuchujący uchyla pytania określone w § 4, jak również pytania nieistotne. Z kolei zgodnie z dyspozycją § 7 wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w § 5 (tj. przy użyciu wpływu na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej, a także przy zastosowaniu hipnozy albo środków che-

---

<sup>17</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.

micznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem) nie mogą stanowić dowodu. Zgodnie z art. 187 k.p.k. świadek składa przyrzeczenie przed rozpoczęciem zeznań, a może je od niego odebrać tylko sąd lub sędzia wyznaczony. Jeśli obecne strony nie sprzeciwiają się temu, można odstąpić od odebrania przyrzeczenia od świadka<sup>18</sup>. Świadek, powtarzając za sędzią słowa: „Świadomy znaczenia moich słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome” składa przyrzeczenie; jeżeli składał je już w danej sprawie, sąd przypomina je przy przesłuchaniu, o ile nie uzna za potrzebne ponowne odebranie przyrzeczenia<sup>19</sup>. Ten etap przesłuchania może dostarczyć materiał do formułowania pytań, przesłuchujący jeszcze bowiem nie wie, jakimi informacjami dysponuje konkretny świadek. W fazie wypowiedzi spontanicznych zadawane są tylko pytania ogólne, przybierające formę pytań formułowanych ogólnikowi (np. „Co panu/pani wiadomo o sprawie?”) lub pytań odnoszących się do określonych elementów czy okoliczności analizowanego zdarzenia. Zastosowanie danego typu pytań zależy od celu przesłuchania. Swobodna relacja zakłada umożliwienie świadkowi wypowiedzenia się bez przerywania toku jego wypowiedzi, chyba że zaczyna odbiegać od meritum sprawy i opowiada o nieistotnych szczegółach. Zadaniem metody spontanicznej relacji jest przede wszystkim zachęcenie świadka do mówienia i pobudzenie jego intencji do jak najpełniejszego przedstawienia informacji, jakimi dysponuje w danej sprawie. Można zatem stwierdzić, że jest to niedyrektywna metoda przesłuchań, charakteryzująca się najniższym poziomem ingerencji w przebieg funkcji myślowych i styl wypowiedzi osoby przesłuchiwanej.

Metoda pytań ukierunkowanych – po zakończeniu fazy wypowiedzi spontanicznych następuje kolejna faza, tj. faza pytań ukierunkowanych na konkretne fragmenty rekonstruowanego zdarzenia. Osoba przesłuchująca kieruje zatem celowo przebiegiem zeznań tak, aby prowadziły one do uzyskania dokładniejszych informacji dotyczących faktów i okoliczności będących przedmiotem zainteresowania w sprawie.

---

<sup>18</sup> Art. 187 k.p.k.

<sup>19</sup> Art. 188 § 1 i 4 k.p.k.

Metoda badania krzyżowego (metoda pytań krzyżowych, ang. *cross-examination*) polega na bezpośrednim zadawaniu pytań przy możliwym równoczesnym wykorzystywaniu różnego rodzaju pułapek i modyfikacji pytań. Modyfikacje te mogą zarówno uwzględniać wersję za rekonstruowanymi faktami i elementami zdarzenia, jak i zaprzeczać im. Z punktu widzenia funkcji taktycznej takiego przesłuchania, polega ono na wykrywaniu wszelkich niespójności i niekonsekwencji z obecnymi zeznaniami świadka w stosunku do poprzednich. Ma również zastosowanie przy przesłuchiwanie biegłych sądowych<sup>20</sup>. W konsekwencji może prowadzić do wykazania bezwartościowości wypowiedzi oskarżonych, obwinionych, świadków i biegłych. W skrajnej postaci technika ta może służyć całkowitemu zdyskredytowaniu osoby przesłuchiwanej, w szczególności przez wykazanie braku zainteresowania wynikiem sprawy i wykazanie braku kwalifikacji. W przesłuchaniu krzyżowym zadaje się pytania zawierające silny ładunek sugestii oraz pytania podchwytliwe, które są swoistego rodzaju pułapkami, zmierzającymi do podstępnego uzyskania odpowiedzi. Mimo że zniekształcona postać badania krzyżowego nie może być zaakceptowana jako metoda przesłuchań służąca dochodzeniu do prawdy, to jednak funkcjonuje ona jako metoda odkrywająca kłamstwa w zeznaniach. Badanie krzyżowe tym różni się od badania bezpośredniego, że w niektórych okolicznościach dopuszczalne jest zadawanie pytań naprowadzających i sugestywnych. Pytania w tej metodzie winny być powiązane z tematem sprawy, ale dopuszcza się tu pewne odstępstwa od tej zasady, np. zastosowanie pytań pośrednich, wprowadzających nowe, istotne dla sprawy elementy. Należy zauważyć, że okoliczności i fakty udowodnione w badaniu głównym nie stanowią ograniczenia dla badania krzyżowego. Brak powodzenia w badaniu krzyżowym zazwyczaj skutkuje ostateczną akceptacją wersji zdarzenia przedstawionej przez świadka. W przypadku przedstawiania świadkowi dowodów lub argumentów przeczących jego stanowisku należy czynić to tak, aby świadek mógł im zaprzeczyć, albo je wytłumaczyć.

Wyniki badań wykazały, że istnieje związek między sposobem prowadzenia przesłuchania a liczbą uzyskanych informacji prawdziwych. W przypadku prowadzenia przesłuchania w następującym porządku:

---

<sup>20</sup> T. Witkowski, *op. cit.*, s. 275 n.

spontaniczne reakcje — pytania ukierunkowane — badanie krzyżowe, odnotowywano przyrost informacji fałszywych. Dwie pierwsze metody generują najmniej nieprawdziwych informacji. W odniesieniu do dokładności zeznań również ta kolejność metod zapewnia największy sukces. Niemniej, przy badaniu kompletności zależność ta jest odwrotna<sup>21</sup>. Za przykład badania dotyczącego psychologicznych problemów zeznań świadków może posłużyć to przeprowadzone przez zespół pod kierunkiem J.M. Stanika w składzie: S. Leszczyńska, S. Pałasz, J. Sozański i M. Witak. Autorzy wskazali, że dotychczasowe badania były ukierunkowane na wykazanie pojedynczych zależności zachodzących między wyodrębnionymi przez badającego właściwościami psychicznymi jednostki a wiarygodnością jej zeznań. Analizowano też wpływ metody przesłuchań na efekty zeznań. Ich wadą jest nieukazanie wzajemnych zależności, jakie mogą występować pomiędzy różnymi uwarunkowaniami psychologicznymi jednocześnie, wpływającymi na rezultat zeznań świadków. Tymczasem, jak zauważyli badacze, na ostateczny efekt zeznania mają wpływ różne czynniki osobowościowe i sytuacyjne, które powinny być ujmowane wspólnie. W badaniach uwzględniono następujące czynniki osobowościowe: uwaga, spostrzeganie, pamięć, Eysenckowskie wymiary osobowości (neurotyzm, introwersję, ekstrawersję)<sup>22</sup> oraz podatność na sugestię. Czynniki te zmierzono testami psychologicznymi. Zmienną interweniującą w badaniach stanowiły 3 metody przesłuchań, tj. metoda spontanicznej relacji, metoda pytań ukierunkowanych oraz metoda pytań krzyżowych — *cross-examination*. Zmienna zależna, tzn. efekty zeznań, była ujmowana w postaci odpowiednich kategorii klasyfikacyjnych — szczegółowych i ogólnych<sup>23</sup>. W rezultacie analizy otrzymanych wyników sformułowano wiele wniosków płynących z badań. Uzasadniono twierdzenie, że nie istnieje najlepsza (najbardziej rzetelna) ani najgorsza (najmniej rzetelna) metoda przesłuchania świadka, gdyż każdy z omówionych sposobów ma swoje dobre i złe strony. Zauważono, że z przyrostem informacji prawdziwych przybywa informacji

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 278 nn.

<sup>22</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria\\_temperamentu\\_PEN](http://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria_temperamentu_PEN) [dostęp: 18 lipca 2014 r.].

<sup>23</sup> J.M. Stanik, *Badania nad psychologicznymi uwarunkowaniami wiarygodności zeznań świadków*, [w:] *Świadek w procesie sądowym*, red. S. Waltoś, Warszawa 1985, s. 326 n.

falszywych, co ma odbicie w kompletności i dokładności zeznań. Najdokładniejsze zeznania uzyskano przy zastosowaniu metody spontanicznej relacji, najmniej szczegółowe zaś — przy posłużeniu się metodą pytań krzyżowych — *cross-examination*. Z kolei przy ocenie kompletności zeznań zależność ta była odwrotna: najbardziej kompletnych zeznań dostarczyła metoda pytań krzyżowych, a najmniej — metoda spontanicznej relacji. Zauważono zbieżność uzyskanych wyników z rezultatami badań z lat 20. XX w. prowadzonymi przez W.H. Marstona w innych niż europejska populacjach badanych, co dowiodło, że wykryte zależności mają charakter trwałe i są niezależne od różnic kulturowych. Ponadto, sformułowano ogólną dyrektywę praktyczną, zgodnie z którą przesłuchanie świadka nie powinno być dokonywane tylko za pomocą jednej metody, lecz z zastosowaniem wszystkich trzech (z wyeliminowaniem pytań sugestywnych z metody badań krzyżowych), według kolejności: metoda spontanicznej relacji, metoda pytań ukierunkowanych, metoda badania krzyżowego. Przy zastosowaniu metody spontanicznej relacji uzyskuje się najmniej informacji, ale godny podkreślenia jest fakt, że informacje te zawierają najmniejszą liczbę błędów. Z kolei metody pytań ukierunkowanych i badania krzyżowego pozwalają na ustalenie większej liczby informacji na temat rekonstruowania faktu czy zdarzenia przy jednoczesnej możliwości weryfikacji informacji za pomocą metody spontanicznej relacji. Ponadto, dostrzeżono związki pomiędzy efektami przesłuchania a poziomem sprawności procesów poznawczych i pewnych stałych właściwości osobowości (takich jak neurotyzm, intro- i ekstrawersja). Uzyskane rezultaty badawcze wykazały, że nie istnieje liniowa zależność, a raczej zależności parcjalne, związane z konkretnymi metodami przesłuchania. Sformułowano ogólne stwierdzenie, że dyrektywny sposób przesłuchań wpływa niekorzystnie na efekty zeznań świadków o gorszej sprawności funkcjonowania procesów orientacyjno-poznawczych i o podwyższonym wskaźniku neurotyzmu, u tych o dobrym poziomie sprawności funkcjonowania tych procesów ww. sposób przesłuchania nie wywiera tak niekorzystnego wpływu. Wniosek ten sygnalizuje istnienie konieczności indywidualizacji sposobów przesłuchiwanie świadków. Ponadto, wyniki badań wykazały praktyczną przydatność psychologicznych badań diagnostycznych w odniesieniu do świadków, których zeznania mają kluczowe znaczenie w procesie, a w odniesieniu do których

istnieją wątpliwości co do stopnia sprawności ich procesów orientacyjno-poznawczych lub innych właściwości osobowości. Badacze za pomocą danych empirycznych uzyskanych w badaniu udowodnili prawdziwość twierdzenia, że w określonych przypadkach można ocenić osobowościowe przesłanki wiarygodności zeznań świadków, zwłaszcza gdy chodzi o ocenę negatywną, wskazującą na niski stopień wiarygodności zeznań świadka. Na tej podstawie sformułowano wniosek, że istnieją konkretne możliwości korzystania z pomocy psychologa w charakterze konsultanta czy biegłego, którego opinia, oparta na odpowiednich badaniach diagnostycznych, może stanowić istotny dowód w sprawie w pewnych sytuacjach procesowych<sup>24</sup>.

Niewątpliwie kanał werbalny gwarantuje lepszą efektywność wykrywania kłamstwa niż niewerbalny. Dzieje się tak dlatego, że jest pojemniejszy dzięki możliwości przekazywania informacji z różnych poziomów: ekspresji, przeświadczeń, orzekania o faktach i modalizowania<sup>25</sup>. Spośród wszystkich narzędzi komunikacji, jakimi dysponuje człowiek, treść wypowiedzi stanowi najmniejszą część — około 7%. Jest to jednak najbardziej nośna część przesłania. O ile zachowanie niewerbalne oraz barwa i czystość mowy dostarczają informacji wzrokowych i słuchowych na temat stanu emocjonalnego mówiącego — stanu podlegającego ciągłym zmianom — o tyle treść wypowiedzi reprezentuje proces umysłowy<sup>26</sup>.

Empiryczny rozwój technik werbalnych służących do pomiaru prawdomówności ma swój początek w końcu lat 80. XX w. Obecnie najpopularniejszą techniką jest ocena wiarygodności zeznań (ang. SVA, *Statement Validity Assessment*). Alternatywnie coraz częściej stosuje się technikę monitorowania rzeczywistości jako inny sposób werbalnego wykrywania kłamstw. Przed wprowadzeniem oceny wiarygodności zeznań prowadzono badania dotyczące werbalnych cech oszukiwania, zwracając szczególną uwagę na związek między kłamaniem a wypowiedziami negatywnymi (znamionującymi awersję w stosunku do przedmiotu, osoby bądź przekonania, np. zaprzeczanie, wypowiedzi pogardliwe, wypowiedzi wskazujące na negatywny nastrój mówiącego), odpowiedziami wiarygodnymi (sensownymi wypowiedziami brzmiącymi rozsądnie), informacjami nieistotny-

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 419 n.

<sup>25</sup> T. Witkowski, *op. cit.*, s. 331.

<sup>26</sup> S.B. Walters, *Kłamstwo — cała prawda o...*, Gdańsk 2002, s. 72.

mi (informacjami nieistotnymi w danym kontekście, o których podanie nie proszono), wypowiedziami nazbyt ogólnymi (wyznacznikami jest użycie słów „zawsze”, „nigdy”, „nikt”, „każdy”), autoodniesieniami (przejawiającymi się używaniem słów odnoszących się do osoby mówiącego, takich jak „ja”, „moje”, „mnie”), odpowiedziami bezpośrednimi (rzeczowymi i prostymi) i długością wypowiedzi. Zakłada się, że trzy aspekty wpływające na zachowanie niewerbalne podczas oszukiwania (emocje, złożoność treści i próby kontroli) wywierają wpływ również na wskazanych powyżej siedem kryteriów werbalnych. Czasami osoby kłamiące czują się winne; mogą też odczuwać strach i obawę przed wykryciem kłamstwa. W rezultacie osoby kłamiące są przeświadczone, że udzielanie niebezpośrednich odpowiedzi, odpowiedzi nazbyt ogólnych lub odpowiedzi nieodnoszących się bezpośrednio do nich samych pozwoli im uniknąć bycia kojarzonym ze swoimi kłamstwami. Wina i lęk jako emocje negatywne mogą spowodować irytację kłamcy i niechęć do współpracy. Jednym z objawów takich zachowań mogą być wypowiedzi negatywne (np. „Nie kłamię” zamiast „Jestem uczciwym człowiekiem”). Z kolei niechęć do współpracy nierzadko skutkuje udzielaniem krótkich odpowiedzi. Często osoby kłamiące celowo starają się sprawić wrażenie uczciwych, zakładając, że podanie odpowiedniej liczby informacji odsunie od nich podejrzenia o nieszczerłość. Kiedy nie posiadają informacji, mogą próbować posługiwać się informacjami nieistotnymi jako substytutem danych, których nie są w stanie przedstawić.

Należy zauważyć, że wyniki wielu badań (przeprowadzonych np. przez takich badaczy jak Anolli i Ciceri (1997), Burgoon i wsp. (1996), Cody i O’Hair (1983), DePaulo i wsp. (1982, 1984, 1989), Feeley i de-Turck (1998), Knapp i wsp. (1974), Miller i wsp. (1983) O’Hair i wsp. (1981), Roberts i wsp. (1998), Vrij i wsp. (1999) czy Zuckerman i wsp. (1981) wskazują, że związek między oszukiwaniem a kryteriami werbalnymi jest nieco bardziej klarowny aniżeli między oszukiwaniem a wielkością zachowań niewerbalnych. Wzięcie pod uwagę kryteriów werbalnych może zatem znacząco przyczynić się do wzrostu wykrywalności kłamstw. Stwierdzono, że obserwatorzy mają skłonność do przeceniania prawdopodobieństwa tego, że wykrycie oszukiwania jest możliwe dzięki zwracaniu uwagi na zachowanie mówiącego oraz do niedoceniań możliwości osiągnięcia celu poprzez zwracanie większej uwagi na warstwę treściową wypowiedzi. Ma to szczególne znaczenie w procesie, kiedy

to prokurator czy sędzia posiadają realne narzędzia poprawy umiejętności wykrywania kłamstwa. Istnieje jednak ryzyko, że rozpowszechnianie wiedzy na temat werbalnych kryteriów oszukiwania może spowodować zdobycie jej przez osoby kłamujące i chęć usiłowania dokonywania takich zmian w treści mowy, aby owe wskaźniki stały się mniej oczywiste. Nie jest wykluczone, że będzie się tak działo, albowiem — jak wspomniano — ludzie zazwyczaj posiadają umiejętność kontrolowania swojej mowy. Można domniemywać, że kłamstwa spontaniczne zawierają więcej werbalnych wskaźników oszukiwania niż kłamstwa zaplanowane, nie przeprowadzono jednak jeszcze żadnych badań w tym zakresie<sup>27</sup>.

Kłamcy przywiązują dużą wagę do słów. W celu dostrzeżenia zmian w zachowaniu kłamiącego powinno się znać zachowanie tej osoby w sytuacjach, kiedy mówi ona prawdę. Można to uczynić przez obserwację jej tzw. *baseline* — stanu, w którym człowiek mówi ponad wszelką wątpliwość prawdę<sup>28</sup>. Wzrasta popularność pewnego rodzaju oceny zachowania, zwanej obserwacją poziomu wyjściowego (ang. *baseline observations*). Są to nagrania częstotliwości reagowania w określonych sytuacjach, przed zastosowaniem interwencji jakiegokolwiek rodzaju<sup>29</sup>. Najlepszym sposobem na poznanie poziomu wyjściowego danej osoby jest przeprowadzenie z nią swobodnej, nieoficjalnej rozmowy, podczas której osoba ta może się zrelaksować. Po przeprowadzeniu takiej obserwacji każde odchylenie od normy będzie łatwe do wykrycia. Im więcej zmian się pojawi, tym większe jest prawdopodobieństwo, że osoba nie mówi prawdy. Niemniej, uzyskanie takiego rezultatu na sali sądowej, gdzie możliwości prowadzenia niezobowiązującej rozmowy są znacznie ograniczone, jest trudne. Istnieje także ryzyko pomylenia oznak strachu (który często pojawia się u nieprofesjonalnych uczestników procesu), takich jak jękanie się, mówienie wysokim tonem głosu, powtórzenia, opóźnienia, chrzążnięcia pomiędzy wypowiedziami, z oznakami wypowiedzianych nieprawdziwych twierdzeń<sup>30</sup>. Niektórzy usiłują depersonalizować

<sup>27</sup> A. Vrij, *op. cit.*, s. 99 nn.

<sup>28</sup> <http://www.granice.pl/publicystyka,wszyscy-klamia-czyli-jak-rozpoznać-klamce-rozmowa-z-jaroslawem-Swiatkiem,613> [dostęp: 18 lipca 2014 r.].

<sup>29</sup> <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/54850/baseline-observation> [dostęp: 18 lipca 2014 r.].

<sup>30</sup> J. Nasher, *Jak rozpoznać kłamcę*, Warszawa 2011, s. 72, 96.



swoje zeznania poprzez unikanie używania zaimków osobowych, takich jak „ja”, „mnie” oraz zaimków dzierżawczych, np. „mój”, „moje”<sup>31</sup>. Takie zachowanie wynika z poczucia winy — osoba unikająca mówienia o sobie w pierwszej osobie liczby pojedynczej zachowuje dystans do samego siebie, jednocześnie dystansując się od kłamstwa. Zamiast przyjmować kłamca skłania się ku używaniu słów, takich jak: „każdy”, „żaden”, „zawsze”, „wszędzie”. Zarazem stosowanie wyrażen takich jak: „mówię prawdę”, „to cała prawda”, „nigdy nie skłamałbym na ten temat”, „szczerłość to moje drugie imię”, „można w to wątpić, ale...” świadczy o czymś zupełnie przeciwnym, mianowicie o nieprawdziwości opowiadanej historii. Sędzia, prokurator czy policjant powinni również zwracać szczególną uwagę na świadków powtarzających pytanie, proszących o jego powtórzenie (mimo że było ono doskonale słyszalne) lub zadających pozbawione sensu pytania retoryczne. Ponadto, świadek zamiast odpowiedzieć na pytanie, może powiedzieć „yyy”, „hmm”, „eee”. Wszystkie te taktyki mają na celu opóźnienie momentu udzielenia odpowiedzi i zyskania czasu do namysłu<sup>32</sup>. Każdy przesłuchujący powinien także wiedzieć, jakie rodzaje technik i zadawanych pytań pozwalają uzyskać najlepsze wyniki w zakresie uzyskania wiarygodnych zeznań. Niektóre z nich to:

1) zadawanie kilkakrotnie powtarzanych pytań dotyczących tego samego tematu, odmiennie jednak sformułowanych;

2) zadawanie pytań szczegółowych;

3) po pozwoleniu świadkowi na swobodne opowiedzenie swojej wersji wydarzeń przesłuchujący może zapytać „naprawdę?” lub „czyżby?” co sprawia, że kłamca inaczej sformułuje swoją wypowiedź, co może się dla niego okazać zwodnicze;

4) pytanie naprzemiennie o wydarzenia, które miały miejsce w różnych momentach w przeszłości;

5) zadawanie pytań otwartych, obligujących świadka do udzielenia odpowiedzi dłuższej niż „tak” lub „nie”<sup>33</sup>.

Należy nadmienić, że stosowanie tzw. pytań-przynęt daje dobre rezultaty podczas przesłuchań policyjnych, niski poziom moralny tej techniki eliminuje jednak jej zastosowanie na sali sądowej.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 142 nn.

Niemiecki psycholog U. Undeutsch rozwinął metodę przesłuchań SVA. Jest to obecnie najpopularniejsza technika pomiaru prawdziwości zeznań werbalnych, która dostarcza stosunkowo precyzyjnych, definiowalnych kryteriów pomagających w odróżnieniu twierdzeń prawdziwych od nieprawdziwych. Początkowo technika ta miała służyć badaniu wiarygodności zeznań składanych przez dzieci w sprawach dotyczących przestępstw o charakterze seksualnym. Obecnie za jej pomocą analizuje się również zeznania osób dorosłych. Ocena wiarygodności zeznań składa się z trzech głównych elementów:

- 1) przesłuchania ustrukturuwanego,
- 2) kryterialnej analizy treści (ang. *criteria-based content analysis*, dalej: CBCA), która ocenia treść i jakość zeznania,
- 3) oceny wyników CBCA za pomocą zestawu pytań (tzw. kontrolnej listy wiarygodności).

Kryterialna analiza treści opiera się na hipotezie sformułowanej przez Undeutscha, zgodnie z którą zeznanie na temat rzeczywistego wydarzenia, wywodzące się z pamięci, różni się treścią i jakością od zeznania opartego na fantazji lub wymysłach. Teza ta jest znana w nauce jako hipoteza Undeutscha. Wypowiedź bada się pod kątem występowania 19 kryteriów analizy wypowiedzi, wykorzystywanych do dokonywania oceny prawdomówności. Kryteria te obejmują 4 grupy (cechy ogólne wypowiedzi, konkretne treści, treści związane z motywacją i elementy charakteryzujące przestępstwo) i są następujące:

- 1) cechy ogólne:
  - a) struktura logiczna,
  - b) wypowiedź pozbawiona struktury,
  - c) liczba szczegółów;
- 2) konkretne treści:
  - a) osadzenie w kontekście,
  - b) opisy interakcji,
  - c) odtworzenie mowy,
  - d) nieoczekiwane komplikacje podczas zdarzenia,
  - e) niezwykle szczegóły,
  - f) zbędne szczegóły,
  - g) nierozumienie dokładnie opisanych szczegółów,
  - h) powiązane skojarzenia zewnętrzne,

- i) opisy subiektywnego stanu mentalnego,
  - j) przypisywanie sprawcy określonego stanu mentalnego;
- 3) treści związane z motywacją:
- a) spontaniczne poprawki,
  - b) przyznawanie się do luk w pamięci,
  - c) podawanie w wątpliwość własnych zeznań,
  - d) autodeprecjacja,
  - e) usprawiedliwianie sprawcy;
- 4) elementy charakteryzujące przestępstwo:
- a) szczegółowy opis przestępstwa.

Powyższa metoda pozwoliła na sformułowanie typowych cech twierdzeń prawdziwych. Im więcej rozbieżności pojawia się pomiędzy tymi kryteriami a daną wypowiedzią, tym większe jest prawdopodobieństwo jej nieprawdziwości. Uważa się za bardziej prawdopodobne wystąpienie każdego z powyższych dziesięciu kryteriów w wypowiedziach prawdziwych niż fałszywych. Niemniej, ich brak nie zawsze jest równoważny z twierdzeniem fałszywym, wskazują one bowiem bardziej na prawdę niż kłamstwo<sup>34</sup>.

## Some remarks on evaluating truthfulness in criminal proceedings

### Summary

The article addresses the issue of lie and its detection in criminal proceedings, with particular focus on evaluating truthfulness and credibility of utterances made by the participants in criminal proceedings. It is a relatively new area of research which is of a significant importance for establishing the truth both in inquiry and in court practice. An application of new information technology solutions such as, inter alia, e-minutes serves this purpose.

**Keywords:** truth, lie, evaluating truthfulness and credibility, criminal proceedings, e-minutes.

---

<sup>34</sup> A. Vrij, *op. cit.*, s. 109, 111 nn.